

Rafał Dobrowolski

"Środowiska i ugrupowania polityczne na Lubelszczyźnie 1914-1918", Mieczysław Ryba, Lublin 2007 : [recenzja]

Niepodległość i Pamięć 15/2 (28), 241-244

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mieczysław Ryba, *Środowiska i ugrupowania polityczne na Lubelszczyźnie 1914-1918*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, ss. 488.

Aby kompleksowo poznać i zrozumieć przeszłość, ważnym jest aby dostrzec ją w mikroskali. Badacz musi zamienić się w archeologa, bo to dzięki odkryciu nieznanych fragmentów przybliżamy się do prawdy. Nieznane fakty mogą podważyć funkcjonujące w nauce stereotypy, a także ułatwiają zrozumieć zaistniałe w dziejach nie do końca zbadane wydarzenia.

Na temat historii pierwszej wojny światowej na ziemiach polskich wiemy już dużo. Powstało wiele opracowań poświęconych tej tematyce, ale mają charakter ogólny, dające tło wydarzeń politycznych całego Królestwa Polskiego. Jednak w celu zdobycia komplementarnej wiedzy należało wejść w głąb tematu i przeanalizować problematykę w mikroskali, i temu celowi służy praca Mieczysława Ryby „Środowiska i ugrupowania polityczne na Lubelszczyźnie 1914-1918”.

Jak pisze we wstępie Autor recenzowanej pracy: „Tematyka dotycząca rozwoju sceny politycznej na Lubelszczyźnie w latach I wojny światowej wydaje się z pozoru kwestią natury lokalnej, jednakże po głębszym przyjrzeniu się tematowi wrażenie to okazuje się mylne (...) Lublin, miasto raczej drugorzędne w czasach okupacji rosyjskiej w latach 1914-1915, od 1915 r. stało się jednym z głównych centrów polskiego życia politycznego, tu bowiem swoją siedzibę znalazło Generalne Gubernatorstwo austriackie; Lublin został zatem stolicą obszaru okupowanego przez Austro-Węgry w Królestwie Polskim”. W związku z powyższym wszelkie sprawy dotyczące rozwiązania sprawy polskiej w relacji do Austro-Węgier znalazły swoje centralne odbicie w Lublinie i na Lubelszczyźnie. Dlatego też skoncentrowali na tym obszarze swoją działalność obozy polityczne pragnące uczestniczyć w zmaganiach o niepodległość, a zarazem w zmaganiach o osiągnięcie przewagi nad konkurentami politycznymi. Kolejną istotną przesłanką do podjęcia się tej tematyki na tym obszarze były występujące konflikty narodowościowe, tak istotnie w perspektywie zmagania o niepodległość. Oprócz intensywnych relacji polsko-żydowskich na Lubelszczyźnie dochodził konflikt polsko-ukraiński. Działo się to z uwagi, iż do Ziemi Chełmskiej i Podlasia swoje pretensje zgłaszali zarówno Polacy, Rosjanie jak i Ukraińcy. Te fakty wskazują, iż była ogromna potrzeba podjęcia badań nad tym zagadnieniem.

Praca *Środowiska i ugrupowania polityczne na Lubelszczyźnie...*, która jest rozprawą habilitacyjną Mieczysława Ryby powstał dzięki solidnej kwerendzie w dziedzinie polskich archiwach, dwóch austriackich i jednego ukraińskiego we Lwowie. Ponadto Autor wykorzystał archiwalia i wspomnienia zgromadzone w 6 bibliotekach krajowych oraz Muzeum Historii Miasta Lublin. Bibliografię uzupełnia ponad dwadzieścia wychodzących na Lubelszczyźnie tytułów prasowych w tym kilka dzienników, liczne pamiętniki i wspomnienia, źródła drukowane, wydawnictwa źródłowe jak również cały zestaw opracowań naukowych.

Omawiana praca nie skupia się, jak to ma miejsce w większości rozpraw dotyczących omawianego okresu, na przedstawieniu zasług poszczególnych ugrupowań i działaczy politycznych w walce o niepodległość Polski. Autor postarał się ukazać skomplikowaną mozaikę zmagania, które konkretne ugrupowania i grupy polityczne prowadziły między sobą, w celu realizacji konkretnej wizji niepodległości, ale i także w celu zdobycia władzy w odrodzonej Rzeczypospolitej. Autor książki w ciekawy i intrygujący sposób ukazał toczącą się między innymi na łamach prasy dyskusję dotyczącą orientacji i taktycznych działań poszczególnych organizacji i obozów politycznych. W żadnej z dotychczasowych prac nie były ukazane wewnętrzne konflikty toczące się w ramach dwóch głównych podczas I wojny światowej obozów: aktywistów i pasywistów. Autor ukazuje jak niejednolite były to środowiska. W środowisku orientującym się na monarchię austro-węgierską największymi siłami i obozami były lojalistyczna prawicowa Liga Państwowości Polskiej, lewica niepodległościowa, socjaliści jak również piłsudczycy, które to grupy z biegiem czasu pod wpływem poszczególnych wydarzeń miały coraz bardziej rozbieżne stanowiska dotyczące dalszej taktyki jak i wizji przyszłej Polski. Podobnie było w obozie pasywistów, z którego środowiska ziemiańskie po wydaniu Aktu 5 listopada przez cesarzy państw centralnych, zaczęły przechodzić na stronę aktywistów, podczas gdy socjaliści z biegiem czasu zaczęli tracić entuzjazm wobec Austrii, aż do tzw. kryzysu przysięgowego, gdy lewica niepodległościowa jawnie przeszła na pozycje pasywistyczne.

W tle toczącej się walki politycznej, która jest głównym zagadnieniem recenzowanej pracy, Autor przedstawia kulisy powstawania poszczególnych organizacji militarnych, stosunki polsko-żydowskie i polsko-ukraińskie oraz postawę tych mniejszości narodowych wobec toczących się działań wojskowych i politycznych. Ryba przedstawił rolę jaką odgrywały poszczególne organizacje społeczne oraz wpływy jakie na nie posiadały poszczególne stronnictwa polityczne.

Badania przeprowadzone przez Mieczysława Rybę jasno wskazują, iż kolejne etapy wypadków wojennych odbijały się w różnorodny sposób na intensywności życia polityczno-społecznego Lubelszczyzny. Na początku wojny ludność Lubelszczyzny dość żywczo odnosiła się do stacjonujących wojsk rosyjskich, wynikało między innymi z tego, że często w armii carskiej służyli członkowie ich rodzin, co bardzo dotkliwie odczuł obóz Józefa Piłsudskiego. To nastawienie Polaków do Rosjan diametralnie zmieniło się podczas wycofywania się ich przed wojskami państw centralnych, ponieważ zastosowali taktykę spalonej ziemi i wstawili się negatywnie wypędzeniami w głąb Rosji dużej liczby ludności. Austriacy w celu pozyskania przychylności tutejszej ludności zyskali daniem jej wolności jaka była zapewniona w ustawodawstwie austriackim, a dużą wagę w tym procesie miało spolszczenie szkolnictwa. Było to niewątpliwie korzystne dla organizacji niepodległościowych stojących po stronie państw centralnych. Od 1915 r. w defensywie znaleźli się działacze Narodowej Demokracji, wielu z nich udało się w głąb Rosji. Jednak entuzjazm wobec Austriaków z biegiem czasu słabł. Działacze Polskiej Partii Socjalistycznej wykazywali, iż okupacyjna administracja z wielką pogardą odnosiła się do robotników i ludności wiejskiej. Efektem braku zaufania ludności miejscowej do państw centralnych był kiepski wynik werbunku do organizacji militarnych obozu aktywistów. Obóz aktywistów skupiający partie o różnej proveniencji ideowej zjednoczył się w szerokim bloku nastawionym na walkę militarną z Rosją, a partyjna ideologia zesłała na dalszy plan. Siłą piłsudczyków była Polska Organizacja Wojskowa, posiadająca na Lubelszczyźnie jedną z najlepiej zorganizowanych struktur.

Natomiast obóz narodowo-demokratyczny na ziemi lubelskiej reprezentowali głównie ziemianie, co wiązało się z tym, iż w imię własnych, często i prywatnych interesów, nie byli zainteresowani pozyskaniem dla pracy politycznej w obozie endeckim szerokich warstw społecznych, co miało miejsce zwłaszcza na ziemiach zaboru pruskiego. Z drugiej jednak strony to właśnie siłą ziemian był ich status majątkowy oraz wysoki poziom intelektualny, który pozwalał na prowadzenie organicznej polityki i mimo politycznej defensywy utrzymaniu przewagi w rozlicznych organizacjach społecznych, oświatowych czy ekonomicznych. Kolejnym ciosem dla obozu orientującego się na państwa Ententy był wydany przez cesarzy państw centralnych Akt 5 listopada, efektem którego było przejście części ziemian z Janem Steckim na czele na stronę aktywistów.

Kryzys przysięgowy, rewolucja lutowa w Rosji, powstanie Komitetu Narodowego Polskiego na zachodzie Europy spowodowały przeszacowanie sił politycznych na Lubelszczyźnie. Wówczas do ofensywy przeszli narodowi demokraci, gdy w obozie dotychczasowych aktywistów pojawiły się ideowe fermenty. Partie lewicowe wyzwoliły się spod ideologicznej dominacji piłsudczyków, coraz bardziej śmiało głosząc własne postulaty skupiając bardziej uwagę na konieczności reform społecznych niż aspekcie odzyskania niepodległości. Za ostateczną klęskę obozu skierowanego na państwa centralne było podpisanie przez cesarzy niemieckiego i austro-węgierskiego traktatu brzeskiego oddającego w ręce Ukraińców Chełmszczyznę i Podlasie. Ten fakt doprowadził do ostrych wystąpień antyniemieckich i antyaustriackich ludności polskiej. Szczególnie ostre protesty miały miejsce na Lubelszczyźnie – na terytorium bezpośrednio sąsiadującymi ze spornymi terenami.

Kompromitacja obozu aktywistycznego, oraz taktyczne błędy narodowców (bezcelowy konflikt rządu Świeżyńskiego z Radą Regencyjną, co w konsekwencji doprowadziło do jego dymisji) oneśmieliły poczynania już niezależnie działającej lewicy, która powołała w Lublinie rząd z Ignacy Daszyńskim na czele.

Z publikacji Mieczysława Ryby jasno wynika, iż politycznie wojnę wygrał obóz Romana Dmowskiego, gdy taktycznie obóz skupiony wokół Józefa Piłsudskiego. Autor recenzowanej pracy wskazał, iż podstawowym błędem Narodowej Demokracji, która stawiała na działalność *stricte* polityczną było zaniedbanie kwestii wojskowej. Powstałe w Rosji, a następnie we Francji oddziały były poza krajem, gdy wiadomo było, że w wojennych warunkach bez wojska we własnych rękach krajem rządzić się nie dało.

Pewnym mankamentem książki jest, iż część cytowanych w przypisach fragmentów dokumentów, głównie w języku niemieckim (ale i rosyjskim, a także francuskim), nie została przetłumaczona na język polski, a jedynie omówiona w tekście właściwym pracy.

Książka ma klarowny podział na rozdziały. Pierwszy rozdział, który ma charakter wstępny dotyczy opisu sytuacji politycznej w Galicji i Królestwie Polskim z uwypukleniem stosunków politycznych Lubelszczyzny. Pozostałe cztery rozdziały pracy mają charakter chronologiczno-problemowy, których cezurę czasową stanowiły ważne wydarzenia w skali makro.

Podsumowując, recenzowana pozycja jest niewątpliwie nowatorska w zakresie głównego tematu rozważań, potwierdza wiele tez z dotychczasowych badań dotyczących polskiej polityki z czasów I wojny światowej. Bezspornym okazał się fakt, że dwa główne rywalizujące ze sobą nurty polityczne, tj. piłsudczycy i narodowi demokraci, nie byli w porozumieniu, jeśli brać pod uwagę działania nakierowane na odzyskanie niepodległości. Wręcz przeciwnie dochodziło między nimi chwilami do bardzo agresywnej rywalizacji. Ryba kompleksowo ukazuje mozaikę polityczną Lubelszczyzny

oraz postawę tutejszej ludności wobec toczących się działań, która niewątpliwie w pewnym stopniu różniła się o sytuacji w Warszawie, a na pewno znacznie od sytuacji w Galicji, w Wielkopolsce, na Śląsku, czy na innych ziemiach polskich, co niewątpliwie rozszerza wiedzę na temat panoramy działań politycznych polskich ugrupowań podczas I wojny światowej.

Ponadto Autor zamieścił w aneksach 28 dokumentów, na które składają się odezwy poszczególnych środowisk i ugrupowań politycznych Lubelszczyzny skierowanych do miejscowej ludności, dzięki czemu czytelnik ma okazję bezpośredniego zapoznania się obszerną dokumentacją wykorzystaną na potrzeby książki oraz ze sposobem i stylem ówczesnej propagandy politycznej tak bardzo różniącej się od tej dzisiejszej.

Rafał Dobrowolski